

Szkółka



niedzielnia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — *Niedziela piąta po Wielkiejnocy*, dnia 9. Maja 1847.

Religia.

Ewangelia na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

Marek. XVI. r. w. 14. i nast.

Onego czasu, gdy jedenaście Uczniów u stołu siedziało, ukazał się im Jezus i wymawiał im niedowiarstwo ich i ztwardzenie serca, iż tym, którzy go widzieli zmartwychwstałego, nie wierzyli. I mówił im: Idąc na wszystkie świat, opowiadajcie Ewangelią wszemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzczi się, zbawion będzie. A kto nie uwierzy, będzie potępion. A cuda za tymi, którzy wierzą, te pójda: W imię moje czarty będą wyrzucać, nowemi językami będą mówić, węże będą brać, i choćby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie; na niemocne ręce będą kłaść, a dobrze się mieć będą.

A tak Pan Jezus potem, gdy rzecz do nich odprawił, wzięty jest do nieba, i usiadł na prawicy Bożej. A oni wyszedłszy, przepowiadali wszędy, którym Pan dopomagał, i naukę ich potwierdzał przez cuda następujące.

Wytłómaczenie i nauka.

Pan Jezus po chwalebnym zmartwych-

wstaniu swoim przez czterdzieści dni bawił na tej ziemi. Nie przestawał On ciągle z Apostołami, jak to zwykł był czynić przed swoją męką; czasami tylko objawiał się onym, różne im dając nauki i napomnienia, i stanowiąc resztę Sakramentów świętych. Objawiał się im zaś nagle i znowu nagle znikał im z oczu. Tak czterdziestego dnia po zmartwychwstaniu, gdy Apostołowie siedzieli przy wieczerzy, ukazał się im Zbawiciel, i raz jeszcze lajał ich o to, że z taką trudnością uwierzali w Jego zmartwychwstanie, które im przecie był wyraźnie przed swoją męką zapowiedział; a potem rzekł do nich: „Idąc na wszystkie świat, opowiadajcie Ewangelią wszemu stworzeniu.“ Co jaśniej opisując Mateusz Święty, te słowa Jezusa przytacza: „Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi; idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Nauczając je chować wszystko, com wam kolwiek przykazał. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.“ — „Kto uwierzy i ochrzczi się, zbawion będzie; a kto nie uwierzy, będzie potępion.“

Nie myślcie jednak, kochani Bracia,

aby każdy, co nosi imie chrześciana, katolika, już przez to był pewien zbawienia; a każdy niechrześciana, niekatolik, dlatego samego jedynie miałby być już potępionym, że nie należy do kościoła Chrystusowego. Ach tego Kościół nasz rzymski katolicki nigdy nie nauczał i nie naucza i nie będzie nauczał, jak nasi przeciwnicy, źle rozumiejący tę prawdę: „że tylko w kościele katolickim można być zbawionym“, zarzucają nam, bo Chrystus tego też nie powiedział. Słowa te Zbawicielowe tak trzeba rozumieć: kto uwierzy w Jezusa Chrystusa, to jest: przyjmie za świętą prawdę opowiadaną sobie z polecenia Jezusowego Ewangelią, to jest: wszystkie nauki, jakie sam Chrystus opowiadał, i Apostołom wszemu stworzeniu opowiadać zalecił, i po dziś dzień kościół Jezusów prawdziwy, to jest: rzymsko-katolicki, opowiada, i ten ochrzci się, a ochrzcony zachowa w swém życiu, w swém postępowaniu, odebrane nauki i czystość duszy uzyskaną na Chrzcie świętym, lub powetowaną po upadku przez Sakrament Pokuty; ten zbawion będzie.

Kto zaś niby to wierzy w Jezusa, jest ochrzcony, nazywa się katolikiem, chrześciana, ale tej wiary nie można dostrzedz w jego życiu, w jego postępowaniu, słowem: kto mianuje się być katolikiem, a prowadzi życie przeciwne nauce Jezusa, a więc i kościoła Jego, i trwa w tém i nie nawraca się; — lub kto otwarcie odrzuca całą naukę Zbawiciela, Ewangelią świętą, opowiadaną sobie, i nie chce jej wierzyć, z uporu, ze złego serca, z zatwardziałości; a więc się i nie ochrzci; — lub kto jest ochrzcony, ale tylko cząstkowo przyjmuje Ewangelią świętą, to jest: tę

lub ową tylko prawdę, i według swęj ułomnej myśli i namiętności wyklada ją sobie, a odrzuca pouczenie, które odbiera, lub odebrać może, ale niem gardzi; ten potępion będzie.

Tych zaś ludzi, co nigdy nie usłyszeli o Jezusie i Jego świętej nauce; co nie mieli, i nie mogli mieć żadnej do tego sposobności, a żyli według wewnętrznego głosu Bożego, według sumienia; tych ludzi, choć nieochrzconych, potępienie nie ogarnie. Jako i tych nie, co zrodzeni w chrześcianaństwie, w błędnej wychowani nauce, nie mają żadnej sposobności do otrzymania należytego oświecenia, i są tej myśli, że posiadają prawdziwą naukę Jezusa i tylko prawdziwej pragną się trzymać, a prowadzą życie cnotliwe. Bo w królestwie niebieskiem jest wiele mieszkań.

A cuda za tymi, którzy uwierzą, te pójda: w imię moje i t. d. Tu przepowiada Zbawiciel, jakie to cuda w imię Jego pierwsi chrześciana, żywą a gorącą ożywieni wiarą, działać będą. I zaiste! te dziwne i wyższe nad rozum i pojęcie ludzkie sprawy, te rozmaite cuda, były potrzebne w pierwszych czasach opowiadania Ewangelii pomiędzy Żydami i Poganami, bo one mocniej przemawiają do rozumu i serca człowieka nad język najwymowniejszy. Dzisiaj, kiedy Ewangelią świętą tyle milionów wyznaje, rzadziej o cudach słyszemy, lubo i po dziś dzień używa ich dobrotliwa Prawica Boga już to i do nawrócenia niewiernych, już to ku umocnieniu chwiejących się w wierze.

„Na niemocne ręce będą kłaść, a dobrze się mieć będą,“ przepowiada przy końcu Pan Jezus, i dlatego to każdy kapłan, przy pierwszej swęj Mszy świętej, kładzie na wiernych ręce i wyma-

wia te słowa Mistrza swojego, czyli jak się mówić zwykło: każdy ksiądz podczas Prymicyj swoich ściska ludziom głowy.

W reszcie Jezus Chrystus udał się z Uczniami swymi na górę Oliwną i tam, (około szóstej godziny wieczornej, jak dawne podanie niesie) wstąpił do Nieba.

Do tej wiecznej szczęśliwości utorował nam drogę Zbawiciel; tym więc torem do niej zdążajmy, wierząc i zachowując to wszystko, cokolwiek nam kościół nasz święty, jeden, katolicki, apostołski, rzymski, z polecenia Jezusa Chrystusa, do wierzenia i zachowania podaje.

Ogrodownictwo.

Ogród lekarski.

(Ciąg dalszy. *)

Artemisia vulgaris. Bylica pospolita, po niemiecku Beifuß. Roślina dwuletnia, wszędzie rosnąca i wszystkim znajoma, nie potrzebuje opisanja; a że jest dzielnym lekarstwem, nie od rzeczy będzie wyszczególnić niektóre jej własności. Wszystkie części tej rośliny wydają lekki i dosyć przyjemny zapach. Smak korzenia słodkawy, a liści i kwiatkowy gorzkawy. Największą ma zaletę w cierpieniach macicznych i zatrzymania odchodu miesięcznego. Kwiaty rozwijające się i wierzchołki rośliny zebrane, kładą się w naczynia szklane, nalewają się wódką francuską; poczem zatkawszy naczynie, ustawia się na kilka dni w ciepłym piasku, i nareszcie wyciska się tak nazwana essencja.

Artemisia absinthium. Piołun, po niemiecku gemeiner Wermuth, także znajoma roślina, o jego więc tylko własnościach wspomnimy. Piołun wydaje mocny zapach i dosyć przyjemny; smak ma nadzwyczajnie gorzki i przenikający, tak, iż udziela się nawet mięsu i mleku bydłcia, nim karmionego. Własności lekarskie są wzmacniające, tak dla ludzi, jak i zwierząt domo-

wych. Liście i kwiaty wzmacniają żołądek, rozgrzewają i poty poruszają; morzą też robaki, służą przeciw zgniliznie, przeciw februm, białym upławom i zatrzymanemu miesięcznemu oczyszczeniu, kiedy te pochodzą z osłabienia. Świeże liście i wierzchołki wydają sól i ekstrakt, a suche tłuką się zwyczajnie na proszek. Można też na nich przepędzić wodę przez alembik. Moczą się także w winie, w winnym spirytusie, w wodzie i w innych płynach. Osoby, mające osłabiony żołądek, piją po obiedzie kieliszek wina piołunowego dla wzmocnienia i przyspieszenia strawności. Piołun podwyższa smak wina słabego, ochrania od pleśni i kwasu. Dodając go do chmielu przy warzeniu piwa, pomnaża pijanę, miarkuje jego chodzenie i czyni je trwalszym.

Lekarze używają piołunu albo w proszku, albo w wystoju z wodą na zimno, lub z winem, przepisując go rzadko w tynkturze i w ekstrakcie; olejek zaś w pigułkach dawać zwykli. Olejek ten jest najpewniejszym środkiem na robaki, używając go wewnętrznie i zewnętrznie w nacieraniu na żołądek. Woda gotowana z piołunem wygubia wszelkie robactwo na roślinach, w ścianach, łóżkach i szafach. Liście gotowane w wodzie z ałunem, dają piękną farbę do nici i płótna.

Acorus calamus. Tatarskie ziele. Jest to roślina długotrwała, rośnie na miejscach mokrych i wszystkim jest znajoma. Korzeń tej rośliny ma smak rozpalający i gorzki, zapach mocny i przyjemny. Używa się często jako lekarstwo żołądkowe. Przyjmują go albo w proszku, albo jak wystój; w okolicach Pińska skutecznie go używają od kołtuna.

Berberis vulgaris, Kwaśnica, po niem. Sauerbörn. Krzew długotrwały, gałęzisty, do pięciu łokci wysoki; drzewo kruche, żółte, z kolcami; liście kupkami osadzone, przewrotnie jajowate, piłkowane; korzeń wielopretowy i rozkrzewiony, z młodu żółtawy; kwiat żółty, gronkami na szypułkach wiszący; jagody podługowate, pasowe lub białe, zawierające wiele pestek, lecz są i bezpestkowe. Lubi ziemię lekką, tłustą, ale razem piaszczystą. Rozmnaża się z nasion, lub odrostków i sadzonek.

Z jagód dojrzałych wyciska się sok kwaśny, jabłecznego smaku, zastępujący cytrynę, którego w lekarstwach używają jako chłodzą-

(*) Obacz Sak, Niedz. Rok X. stron. 66.

cego i przeciwnego zgniliznie. Oprócz wybornego tego soku, który używa się do lekarstw, samo drzewo, którego sół jest żółty, służy stolarzom do wysadzania mebli. Kora z korzenia, żółtsza od drzewa, póki świeża, tłucze się i moczy w zimnej wodzie; poczem pięknie wełny i skóry farbuje. Woda, w której mokła średnia żółta kora, daje wysmienite do ust płkanie. Wino, w którym moczyła się berberysowa kora, rozwalnia żołądek. Liście odgotowane wzmacnia zęby. Sok z jagód, ałunem zaprawiony, daje wysoką czerwoną farbę. Drzewko, dla postaci, kwiatu i jagód, służy do ozdoby także ogrodów. W niektórych okolicach dziko rośnie. Mniemają niektórzy, że krzew ten, rosnąc blisko zbóż, rdzą takowe zaraża, i dlatego nazywają go omorem.

Betonica officinalis, Bukwica, Batunge, Zehrfraut, w aptekach: herba et flores Betonicae. Długotrwała łodyga łokciowa, u dołu pochylą; liście ogonkowe, karbowane, dolne sercowato-podługowate, łodygowe, jajowate, górne bezogonkowe, kwiaty purpurowe od Czerwca do Sierpnia. Rośnie we wszystkich krajach Europy, oprócz stron zbyt zimnych. Łatwo się pielęgnuje w ogrodach. Zapach samej rośliny dosyć jest słaby. Korzenie mają smak gorzkawy i cikliwość wzbudzający. Liście łączą w sobie słabą gorycz, smak korzenny i słony. Był czas, kiedy przypisywano tej roślinie wielkie skutki lekarskie; zkąd też u

Włochów było przysłowie: sprzedaj suknię, a kup Betonikę.

Borago officinalis. Ogórecznik lekarski, Boraś pospolity, Boretzsch, Wohlgemuth, w aptekach: herba et flores Boraginis. Łodygi jednoroczne łokciowe, soczyste; liście dolne przewrotno-jajowate, górne sercowato-podługowate; kwiat błękitnawy, podług klimatu od Maja do Lipca; podziałki korony jajowate, ostre, płaskie. Roślina ta początkowo pochodzi z Azji mniejszej, utrzymuje się u nas w ogrodach i bardzo je zdobi. Rozmnaża się łatwo z nasion zasiewanych w jesieni. Roślina bez zapachu, ma smak ochładzający, ogórkowy. Cała roślina, a szczególnie młode korzenie, łodygi i liście, mają sok klejki, który otrzymać można przez gniesienie i wyciskanie; a że jest gęsty, dolewa się przeto wody. Sok ten będąc oczyszczony białkiem jajka i zgęszczony do konsystencji syropu, po wychłodzeniu, osadza kryształ saliety.

Przez ciepło oddziela się od niego szlamowata materya. Ogórecznik uważany jest we Francji za skuteczne lekarstwo. Saletrzaný sok, którym on przejęty, używa się jako chłodzący w chorobach zapalnych; wstrzymuje biegunki; rozwalnia flegmę; przynosi ulgę w pierśsiach; umniejsza ostrość uryny, w ogólności ochładza i odmiękcza. Do użycia stołowego, listki w sałacie zastępują ogórki, i udzielają przyjemnego smaku.

Zeszyt piąty roku II^{go} pisma miesięcznego: *Kościół i Szkoła*, zawiera następujące artykuły:

I. Rzeczy dotyczące się naukowoci i wychowania: Modlitwa do czasu zastósowana. Śmierć wyznawcy (dokończenie.) Matka dziatki wychowawca winna! Inspektorowie szkół powinni dojrzeć tego, jeżeli nauczyciele dobrze ćwiczą dzieci w naukach i cnocie; a nauczycielom urażać się ztąd nie należy. Rzecz oparta na przykładzie z dawnych wieków. O naganie, jako środka wychowawczym. Kilka słów o publicznych popisach w szkołach elementarnych. — II. Ważniejsze zdarzenia lub ustawy dotyczące się szkół: Wyjątki z odpraw sejmowych. — III. Literatura: Gwiazdka na rok 1847 dla Młodzi katolickiej. Śpiewnik szkolny i domowy dla wesołej i niewinnej młodzieży naszej, ułożył X. Gustaw Gizewiusz. — IV. Rozmaitości. — V. Wiersze różne. — VI. Korrespondencya.

Pisma tego nabyć można po wszystkich król. Urzędach pocztowych i Księgarniach krajowych i zagranicznych, za cenę półroczną 1 tal., czyli 6 zł. pol.